

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 lutego 2021 roku

Sąd Apelacyjny w L. I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący - Sędzia	SA Jerzy Nawrocki
Sędzia	SA Walentyna Łukomska-Drzymala
Sędzia	SA Ewa Bazelan (sprawozdawca)
Protokolant	Sylwia Szymańska

po rozpoznaniu w dniu 02 lutego 2021 roku w L.

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w L.

przeciwko M. D. i J. D. (1)

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanych od wyroku Sądu Okręgowego w L. z dnia 23 lipca 2019 roku, sygn. akt I C 695/14

I. z apelacji pozwanej J. D. (1) zmienia częściowo zaskarżony wyrok:

a) w punkcie I. w ten sposób, że uchyla nakaz zapłaty z dnia 22 kwietnia 2014 roku w sprawie (...) w części w stosunku do J. D. (1) i oddala powództwo co do niej;

b) w punkcie II. w części dotyczącej pozwanej J. D. (1) w ten sposób, że zasądza od powoda (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w L. na rzecz pozwanej J. D. (1) kwotę 7217 zł (siedem tysięcy dwieście siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu za pierwszą instancję;

c) w punkcie III w ten sposób, że eliminuje pozwaną J. D. (1) jako osobę, od której przypada należność do ściągnięcia na rzecz Skarbu Państwa;

II. oddala apelację pozwanego M. D.;

III. zasądza od powoda (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w L. na rzecz pozwanej J. D. (1) kwotę 8100 zł (osiem tysięcy sto złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu za drugą instancję;

IV. zasądza od pozwanego M. D. na rzecz powoda (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w L. kwotę 8100 zł (osiem tysięcy sto złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu za drugą instancję.

# UZASADNIENIE

Nakazem zapłaty z 22 kwietnia 2014 roku Sąd Okręgowy w L. sygn. akt (...) orzekł, że pozwani M. D. i J. D. (1) w ciągu dwóch tygodni od daty doręczenia nakazu zapłaty powinni solidarnie zapłacić powodowi (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w L. kwotę 669.860,69 zł z weksla z ustawowymi odsetkami od 15 lutego 2014r. do dnia zapłaty oraz kwotę 15.591 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania.

Pozwani M. D. i J. D. (1) wnieśli zarzuty od tego nakazu zaskarżając go w całości.

Wyrokiem z dnia 23 lipca 2019 roku Sąd Okręgowy w L.:

I. utrzymał w całości w mocy nakaz zapłaty Sądu Okręgowego w L. z dnia 22 kwietnia 2014 roku sygnatura akt (...), z tym że odsetki ustawowe od kwoty z nakazu od 1 stycznia 2016 roku określił jako odsetki ustawowe za opóźnienie;

II. zasądził na rzecz powoda (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w L. od pozwanych M. D. i J. D. (1) solidarnie kwotę 10 830 zł tytułem kosztów procesu;

III. nakazał ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w L. od pozwanych M. D. i J. D. (1) solidarnie kwotę 22 741,96 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Podstawę tego rozstrzygnięcia stanowiły następujące ustalenia Sądu Okręgowego:

(...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w L. powstała 18 marca 1994 r. Od początku funkcję prezesa sprawowała B. S. (1), która знаła rodziców pozwanego M. D. jeszcze z czasów wspólnego zatrudnienia. W ramach Spółki działały różne placówki handlowe i usługowe, w tym: sklepy branży spożywczej, hurtownie napojów alkoholowych oraz salony sprzedaży usług związanych z telefonią komórkową. W zakresie telefonii komórkowej Spółka (...) była agentem firmy (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą W., która nadzorowała obrót i umowy zawarte z kontrahentami Idea, a następnie po zmianie nazwy sieci umowy z firmą (...). Prowadzone placówki handlowe i usługowe były faktycznie od siebie niezależne, dysponowały własnym rachunkiem bankowym. Kierownicy tych jednostek samodzielnie podejmowali decyzje dotyczące jej funkcjonowania i planowania inwestycji. Przekazywali Spółce (...) dokumenty finansowo-księgowe, które były podstawą do sporządzenia zestawień zbiorczych, ujmowanych w księgach rachunkowych. Wobec urzędu skarbowego powodowa Spółka rozliczała się z całej działalności, a nie z działalności poszczególnych placówek. W razie zapotrzebowania, którejkolwiek z placówek L. zawierała z bankami umowy o kredyt na finansowanie działalności danego punktu, którego spłata zabezpieczana zwykle była majątkiem trwałym pracowników – kierowników placówek. Pracownicy L. ze środków pochodzących z działalności punktu kredyty te spłacali. W ten sposób prowadzone były salony telefonii komórkowej Idea, a następnie O..

M. D. pozostawał zatrudniony w (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w L. od 15 marca 2000 r. na podstawie umowy o pracę zawartej na czas nieokreślony w charakterze kierownika salonów sprzedaży telefonów komórkowych w punkcie nr 3 w C. przy ul. (...) – Salon (...) w pełnym wymiarze czasu pracy w wynagrodzeniu (płaca zasadnicza brutto) 850 zł miesięcznie. Umowa została zmieniona aneksem z 2 stycznia 2010 r. w zakresie płacy zasadniczej, którą ustalono na 1.317 zł brutto i po raz kolejny aneksem z 2 stycznia 2012r., kiedy ustalono płacę zasadniczą na kwotę 1.500 zł brutto.

W zakresie stosunku pracy powodowa Spółka od 20 października 2005r. powierzyła pozwanemu również swoje mienie na czas nieokreślony w pełnym zakresie udzielając pełnomocnictwa szczególnego do rachunku bankowego prowadzonego dla L. przez bank (...) Spółkę Akcyjną Oddział w C.. Pełnomocnictwo do tego rachunku posiadali również H. D. - matka M. D., zatrudniona przez powodową Spółkę jako kierownik hurtowni napojów alkoholowych w C. i T. D. brat pozwanego, zatrudniony przez Spółkę jako kierownik salonów sprzedaży telefonii komórkowej. Na rachunku ustanowiono limit kredytowy w wysokości 150.000 zł.

Na zabezpieczenie spłaty należności wynikających z realizacji umowy o pracę, a także odpowiedzialności materialnej przyjętej przez M. D. w związku z powierzonym mu przez L. mieniem w dniu 20 października 2005r. pozwany wystawił oraz złożył do dyspozycji powodowej spółki weksel in blanco z klauzulą „bez protestu” wraz z deklaracją wekslową z której wynikało, że Spółka jako wierzyciel ma prawo weksel wypełnić w każdym czasie w przypadku powstania roszczeń wynikających z umowy o pracę, dotrzymania umownych terminów spłaty należności, w tym udzielonych placówce handlowej kredytów, refundacji, itp. na sumę odpowiadającą wysokości zobowiązania M. D., łącznie z odsetkami i opłatami powstałymi z jakiegokolwiek tytułu oraz we wszystkich tych wypadkach, gdy wierzycielowi przysługiwać będzie prawo żądania zaspokojenia swoich wierzytelności. Spółka mogła opatrzyć weksel terminem płatności według swego uznania oraz uzupełnić go brakującymi elementami, w tym klauzulą „bez protestu” na sumę odpowiadającą wysokości zobowiązania do 2.000.000 zł. Jako miejsce płatności weksla wskazano L.. Za wystawcę weksla poręczyła współmałżonka pozwana J. D. (1). W okresie pomiędzy 2005 a 2012r. J. D. (1) na polecenie męża podpisywała również inne weksle, nie dopytując z jakiego powodu istnieje konieczność przyjęcia takiego zobowiązania.

Do 2006r. M. D. przy prowadzeniu salonów sieci telefonii komórkowej współpracował ze swoim bratem T. D., potem salonami zajmował się już samodzielnie.

1 lutego 2010 r. Spółka (...) zawarła z pozwanymi prowadzącymi działalność gospodarczą pod firmą (...) spółka cywilna J. D. (1), M. D. umowę subagencyjną, której przedmiotem było sprawowanie przez pozwanych zarządu salonami sprzedaży powoda, nadzorowanie zawierania w miejscach posiadających autoryzację (...) (...) w imieniu i na rzecz (...), za wynagrodzeniem należnym od powoda, umów z klientami (...) (...) o świadczenie przez ten podmiot usług telekomunikacyjnych. Zgodnie z jej postanowieniami za spełnienie wszystkich zobowiązań wynikających z umowy przez pozwanych Spółka była zobowiązana do wypłaty wynagrodzenia ryczałtowego, stanowiącego 25 % wynagrodzenia otrzymanego przez L. od (...) (...) oraz (...) Spółki Akcyjnej, skorygowanego o czynniki realizacji celów nałożonych przez powodową Spółkę na pozwanych. Wynagrodzenie subagenta obejmowało wszystkie czynności i wydatki związane z wykonywaniem umowy. W przedmiotowej umowie uregulowane zostały rozliczenia między powodową Spółką, a pozwanymi oraz niekontrolowany dotychczas przepływ środków finansowych. Zgodnie z umową subagent zobowiązany był do wystawiania i doręczania faktur VAT z tytułu wynagrodzenia należnego mu zgodnie z umową najpóźniej w ciągu 5 dni od daty doręczenia przez zleceniodawcę pisemnej informacji dotyczącej wysokości należnego subagentowi wynagrodzenia za dany miesiąc (art. 9 ust. 3). Zgodnie z artykułem 12 ust. 2 umowy rozwiązanie i wypowiedzenie umowy niezależnie od przyczyny następowało listem poleconym lub za potwierdzeniem odbioru bądź przy wykorzystaniu podpisu elektronicznego. Doręczenie uważane było za dokonane, gdy adres na liście poleconym był zgodny z adresem ostatniego dostarczonego przez subagenta. Strony miał dokonać rozliczenia w ciągu 30 dni od daty rozwiązania umowy. W umowie jako adres (...) s.c. wskazano C., ul. (...).

4 sierpnia 2010r. Spółka (...) udzieliła M. D. pełnomocnictwa do nieodpłatnego korzystania z samochodu ciężarowego marki O. (...) (będącego przedmiotem umowy leasingu, w której powodowa Spółka występowała w charakterze leasingobiorcy) na terenie Polski, krajów Unii Europejskiej oraz Ukrainy.

W 2010r., kiedy hurtownia alkoholi prowadzona przez H. D. popadła w kłopoty finansowe, aby zapobiec bankructwu pozwany M. D. wraz z bratem T. D. zaczęli udzielać jej pożyczek. Wpłaty jakich M. D. dokonywał wraz z bratem obejmowały wówczas albo wpłaty na prowadzony dla hurtowni rachunek spółki (...) albo wpłaty gotówkowe w kasie hurtowni. Pozwany M. D. z racji zatrudnienia na stanowisku kierownika salonu oraz zawarcia ze Spółką (...) umowy subagencyjnej pod szyldem spółki cywilnej (...) samodzielnie decydował o wielkości i samej wypłacie środków, jakie znajdowały się na rachunku (...) Spółki (...) prowadzonym dla salonu (...). Udzielając finansowego wsparcia dla hurtowni nie spisywano żadnych umów pożyczek, które nadto nie zostały zgłoszone do urzędu skarbowego. Działania te nie były również uzgadniane z powodową Spółką, która nigdy nie wyrażała zgody na zaciąganie pożyczek w swoim imieniu ani na dokonywanie wpłat czy wypłat z kasy hurtowni.

W 2011r. pozwana J. D. (1) miała wypadek. Przebywała w szpitalu i przez długi czas miała problemy z pamięcią.

W związku ze zmianami w regulaminach (...), które wprowadzały niekorzystne warunki finansowe dla swoich kontrahentów-agentów, Spółka (...) działając w porozumieniu z M. D. zdecydowała o zakończeniu działalności tych placówek, w których dotychczas funkcjonowały salony (...) i ich sprzedaży. Uwzględniając te zgodne ustalenia 4 stycznia 2012r. Spółka (...) udzieliła M. D. pełnomocnictwa do występowania w jej imieniu przed organami administracji państwowej oraz negocjowania i podpisywania wszelkich umów (nie przekraczających czynności zarządu) z kontrahentami. Kolejno 30 kwietnia 2012r. L. udzieliła pozwanemu pełnomocnictwa obejmującego prowadzenie rozmów i negocjacji odnośnie sprzedaży czterech salonów (...) położonych w C. (ul. (...)), T. (ul. (...)) oraz H. (ul. (...)) i zobowiązując M. D. do zachowania w tajemnicy wszystkich informacji i ustaleń powziętych w trakcie rozmów handlowych. Salony z dniem 1 września 2012r. stały się własnością (...) Spółka Akcyjna.

W piśmie z 17 listopada 2011r. skierowanym do (...) spółki cywilnej J. D. (1) i M. L. wypowiedziała łączącą strony umowę subagencyjną zawartą 1 lutego 2010r. z zachowaniem trzymiesięcznego okresu wypowiedzenia ze skutkiem na dzień 28 lutego 2012r., anulując z tym dniem również wszystkie udzielone pełnomocnictwa niezbędne do wykonywania tej umowy. Jako przyczynę wypowiedzenia umowy podano zamiar sprzedaży czterech salonów (...) na początku 2012r. W piśmie wskazano jednocześnie, że wzajemne rozliczenia finansowe za okres współpracy zostaną dokonane do 31 sierpnia 2012r. Mimo sprzedaży salonów dla Spółki (...) nadal wystawiane były przez (...) s.c. faktury VAT z tytułu świadczonych usług – pozyskiwania klientów.

Zgodnie z wnioskami sporządzonej na potrzeby niniejszego postępowania opinii biegłej B. S. (2) od 6 września 2012r. do 2 stycznia 2013r. M. D., będący w dalszym ciągu był pracownikiem Spółki (...), pobrał z konta powodowej Spółki znaczne kwoty tytułem wystawionych przez (...) s.c. faktur Vat nie wskazując przy tym, jakich faktur wypłacane środki mają dotyczyć ani w jakiej dacie dokumenty faktur Vat miały być wystawione. Zapłaty za faktury (bez numeru i daty) łącznie obejmowały kwotę 230.862,49 zł.

Ponadto w okresie od 19 do 21 grudnia 2012r. dokonał wypłat obejmujących łącznie kwotę 439.898,20 zł. Środki zostały przelane na osobiste konto pozwanego pod nazwą „zwrot pożyczki (...) M. D.". Łącznie dokonywane wypłaty ze wskazanych tytułów wyniosły 670.760,69 zł. W 2012r. M. D. dokonał również wypłat związanych z pozyskiwaniem klientów dla sieci O. przez firmę (...).

Pozwany (zgodnie z wnioskami opinii) dokonywał operacji wielokrotnych wpłat i wypłat tych samych sum pieniężnych nie tylko na rachunku (...) Spółki (...), ale i w kasie Spółki. Podnoszone przez pozwanego twierdzenia o zadłużeniach powodowej Spółki istniejących wobec jego osoby są nieprawdziwe. Brak jest dowodów w postaci wezwań do zapłaty, upomnień, potwierdzeń sald rozliczenia świadczących o zadłużeniu Spółki (...) wobec M. D. czy spółki (...) s.c. Upadła tym samym teza jakoby to zadłużenie za lata 2010 – 2012 przewyższało kwotę wystawionego weksla. Przeciwnie zgodnie z opinią biegłej B. S. (2) istniały zadłużenia spółki (...) i pozwanego M. D. w stosunku do L.. Za rok 2010 zadłużenie to wynosiło 350.081,83 zł, za rok 2011 wyniosło 351.529,55 zł, za rok 2012 i styczeń 2013r. łącznie 580.067,87 zł. Reasumując zadłużenie spółki (...) s.c. i M. D. w stosunku do L. w latach 2010 – 2012 obliczone według wariantu przyjęcia do rozliczenia 25 % prowizji otrzymanej przez L. od firm (...) wynosiło 1.281.679,25 zł. Kwestia rozliczenia okresów wcześniejszych nie wpływa na kwotę wystawionego weksla, a podane zadłużenie nie uwzględnia wypłat z kasy salonu (...), po ich uwzględnieniu zadłużenie wynosiłoby 1.354.914,63 zł. Szczegółowa analiza złożonych przez pozwanego dokumentów nie doprowadziła do ustalenia istnienia zadłużenia (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością wobec M. D.. W protokole urzędu skarbowego, na który M. D. się powołuje nie ma stwierdzenia, że zaksięgowane dodatkowe koszty dotyczą faktur wystawionych przez pozwanego.

Wysokość otrzymywanej prowizji określona w umowie subagencyjnej z 1 lutego 2010r. ustalona w postanowieniach art. 9 była inaczej interpretowana przez L., a inaczej przez spółkę (...) i samego M. D.. Umowa zawarta między L. a (...) i przyjęty tam sposób rozliczania wynagrodzenia był tożsamy z tym jaki przewidywała umowa zawarta przez L. ze spółką (...).

Wbrew tym twierdzeniom w umowie z (...) (...)i L. system wynagradzania był ściśle powiązany z realizacją określonych celów narzuconych przez (...) (...). Powodowa spółka była rozliczana z realizacji 35 ustalonych przez strony celów,

wśród których znajdowały się określone sposoby naliczania premii za okresy miesięczne, kwartalne i roczne. Podstawę wypłaty wynagrodzenia ryczałtowego w wysokości 25 % otrzymanego przez Zleceniodawcę od (...) (...) oraz (...) stanowił jedynie zapis art. 9 umowy subagencyjnej. Negowanie tych wyliczeń przez M. D. wynika stąd, że pozwany nie rozumie i nie przyjmuje do wiadomości czytelnych zapisów umowy subagencyjnej i myli swoją umowę zawartą ze spółką (...) (w ramach spółki cywilnej (...)) z umową zawartą pomiędzy L. a (...). Otrzymywany przez subagenta ryczałt na żadnym etapie współpracy nie zależał od faktycznie wystawianych przez spółkę (...) faktur na rzecz C. i (...), a przedmiotem opinii nie było rozliczenie L. z (...). Pozwany M. D. nie był agentem ani subagentem formy C. i (...), a jedynie subagentem Spółki (...). Należne wynagrodzenie ryczałtowe dla spółki (...) zależało wyłącznie od wielkości wpływów środków z tych firm na konto L.. Rozliczenia L. z C. i (...) były natomiast w całości dokonywane przez te firmy na konto spółki (...), do którego dostęp posiadał M. D. i który mógł środkami tymi dysponować.

Kumulacja pobranych środków od P. i D. M. D. z konta L. prowadzi do ustalenia, że udział w przychodach Spółki (...) z tytułu prowadzenia działalności w salonach przez P. i D. M. D. sięgała 60 % - a nie 25 % jak zapisano w umowie subagencyjnej. Z tytułu zawartej umowy subagencyjnej do Spółki (...) co miesiąc była przekazywana wszelka dokumentacja księgowa placówki – salonu (...) w C.. Rozliczenia prowizji dokonywał subagent (...) s.c.) drogą elektroniczną z pominięciem L.. Powodowa spółka tymczasem ponosiła koszty zatrudnienia pracowników, dzierżawy lokalu, zużycia energii elektrycznej, wody, wywozu nieczystości, śmieci, zakupu paliwa do samochodu, koszty usług telekomunikacyjnych, reklamy, ochrony itp. Salony były zatem placówkami L., a nie (...) s.c., która w związku z zawartą umową miała prawo jedynie do 25 % ryczałtu z wpływów.

Pobranie z konta L. kwot przez pozwanego nie znajdowało żadnego uzasadnienia, zwłaszcza że powodowa spółka nie zawierała umów o świadczenie usług - pozyskiwanie klientów w ramach sieci O. z firmami (...). Kwadrat, jak również nie zawierała umów o udzielaniu pożyczek. Weryfikacja zarzutów M. D., w zestawieniu z danymi zawartymi w dokumentacji doprowadziły do ustalenia, że kasa Spółki (...) służyła pozwanemu M. D. do prywatnych rozliczeń. Dokonywał on rozliczeń z różnymi firmami, często rodzinnymi poprzez kasę L., a nie poprzez własną kasę spółki (...) bądź D. M. D.. Wiele operacji finansowych „jest fikcją”, zwłaszcza w kontekście wpłat i wypłat tej samej kwoty na koncie i w kasach spółki (...) (przykładowo 5 operacji jednego dnia). Kwoty przekazywane w ramach tak zwanej „pożyczki” przez (...) do kasy Hurtowni (...) mogły być jedynie przesunięciem środków finansowych z firmy (...) (kasa obsługująca salon (...)) – do firmy (...) (kasa hurtowni, gdzie zatrudniona była H. D., matka pozwanego), bowiem brak jest udokumentowania pochodzenia tych środków.

Pozwany nie uznaje zasad obowiązującej (...) s.c. i L. umowy subagencyjnej i określonego w niej wynagrodzenia ryczałtowego, zapisów raportów kasowych w przypadku wypłat z kasy Spółki, przy jednoczesnym honorowaniu tylko własnych wpłat wnoszonych do tychże kas i umieszczonych w tych samych raportach kasowych. Biegła zaopiniowała, że przedstawiając swoje stanowisko pozwany potraktował w rozliczeniach ze stroną przeciwną firmę (...) na takich samych zasadach jak rozliczał spółkę (...) – mimo braku jakiegokolwiek umowy i ustalenia warunków, jakie powinny być spełnione przy ewentualnej realizacji usług.

Z opinii biegłej wynika, że w czasie kiedy pozwany M. D. dokonywał wypłat z konta Spółki (...) strona powodowa nie sprawdzała zasadności wystawiania faktur przez firmę (...) i pobierania z tego tytułu kwot z własnego konta, nie weryfikowała również powiązań wystawionych faktur przez (...) s.c. z wpływami otrzymywanymi od (...) i (...), ani tego na ile wystawione faktury odbiegały od zawartej umowy subagencyjnej. Nieprawidłowości te zostały ujawnione w późniejszym czasie czemu sprzyjał fakt, że pozwany przeprowadzał samodzielnie wszystkie operacje i nikt poza nim nie akceptował dokonywanych wypłat z konta Spółki (...) prowadzonego dla salonu (...).

Wynagrodzenie pozwanego jako pracownika zgodnie z opinią mogło być pobierane z kasy tego salonu, tak jak wynagrodzenie innych pracowników pod warunkiem jednak czytelnego zapisu w raporcie kasowym. O tym, że wynagrodzenie zostało pozwanemu wypłacone świadczy natomiast podpisana lista płac. Nawet gdyby dla rozliczenia ze Spółką przyjął zgodnie z twierdzeniem M. D. wszystkie faktury wystawione zarówno przez spółkę (...) jak i D. to w dalszym ciągu pozwany M. D. pozostaje dłużnikiem L..

Pod koniec 2012r. i na początku 2013r., kiedy do siedziby Spółki (...) wróciły wyciągi bankowe ujawniono, że M. D. z rachunku bankowego L., prowadzonego dla salonu (...), wypłacił znaczne kwoty bez tytułów prawnych. W tym czasie Prezes Zarządu powodowej Spółki (...) przebywała na zwolnieniu lekarskim oraz w sanatorium po przebytych dwóch operacjach i z racji stanu zdrowia nie sprawowała nadzoru nad działaniami pozwanego, posiłkując się zastępstwami innych pracowników Spółki, w tym głównej księgowej.

Przez lata salony, które prowadziła Spółka (...) nazywały się Idea.

2 lutego 2013r. do Prokuratury Rejonowej w C. zostało złożone przez L. zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa przez H. D. i M. D., którzy w okresie od 3 grudnia 2012r. do 2 stycznia 2013r. mieli przywłaszczyć środki finansowe spółki w kwocie 549.960,69 zł.

W piśmie z 19 lutego 2013r. skierowanym do M. D. jako współnika firmy (...) s.c. Spółka (...) poinformowała, że analiza transakcji bankowych dokonywanych na rachunku, do którego pozwany posiadał upoważnienia, ujawniła przelewy na rachunek prywatny pozwanego dokonywane 3 grudnia 2012r. na kwotę 84.000 zł, 20 stycznia 2012r. na kwotę 24.592,49 zł i 2 stycznia 2013r. na kwotę 2.370 zł tytułem zapłaty za „fv”. Wezwała pozwanego do przedstawienia dokumentów tych faktur VAT, które stanowiły podstawę ujawnionych przelewów, a z których wynikałyby rzekome zobowiązania (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością do ich zapłaty, wzywając do zwrotu nienależnie pobranych środków finansowych Spółki w kwocie 110.962,49 zł w nieprzekraczalnym terminie 7 dni.

Ze skutkiem na dzień 18 lutego 2013r. Spółka (...) rozwiązała z M. D. umowę o pracę bez wypowiedzenia. Jako przyczyny wskazano: popełnienie przez pozwanego w czasie trwania umowy o pracę przestępstwa na szkodę L., polegającego na bezprawnym przywłaszczeniu i rozporządzeniu mieniem Spółki w postaci m.in. 9 sztuk samochodów bez wiedzy i zgody pracodawcy; ciężkie naruszenie przez pozwanego podstawowych obowiązków pracowniczych, polegające na nieprawidłowym wykonywaniu obowiązków w zakresie dbania o dobro zakładu pracy i ochrony jego mienia, a w szczególności bezprawnym rozporządzeniu środkami finansowymi Spółki, polegającym na wytransferowaniu z konta firmowego pracodawcy środków pieniężnych na rachunki prywatne, bez wiedzy i zgody pracodawcy; bezprawnym pobieraniu pieniędzy z kasy L. tytułem samowolnych pożyczek, samowolnym pobieraniu z kasy L. nienależnych zaliczek na poczet wynagrodzenia, bez wiedzy i zgody Spółki.

18 stycznia 2014r. (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w L. wypełniła weksel in blanco złożony przez M. D. na kwotę 669.860,69 zł określając termin płatności sumy wekslowej na 14 lutego 2014r. Jednocześnie wezwano M. D. i J. D. (1) (wystawcę i poręczyciela) do wykupu tego weksla. Obciążenie wekslowe obejmowało kwotę wynikającą z pobranych przez pozwanego z konta L. wypłat tytułem nieistniejących faktur i nieistniejących pożyczek.

Pomimo doręczenia wezwania weksel nie został wykupiony.

Pomiędzy stronami niniejszego postępowania, a także pozostałymi członkami rodziny M. D. toczy się szereg postępowań cywilnych i karnych.

21 lutego 2013r. Prokuratura Rejonowa w C. wszczęła śledztwo nr 3 Ds.18/13/S w sprawie zaistniałego w okresie od 12 do 19 grudnia 2012r. w C. przywłaszczenia mienia znacznej wartości w postaci 9 samochodów na szkodę (...) Sp. z o.o. z siedzibą w L. na łączną sumę strat w wysokości 226.730,00 zł, tj. o czyn z art. 284 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. oraz zaistniałego w okresie od 3 grudnia 2012 roku do 2 stycznia 2013 roku w C. przywłaszczenia środków pieniężnych znacznej wartości należących do (...) Sp. z o.o. poprzez dokonywanie z konta firmowego (...) Sp. z o.o. przelewów na łączną kwotę 549.960,69 zł na konta należące do M. D., T. D. i H. D., a nadto przywłaszczenia środków finansowych w łącznej wysokości co najmniej 1.305.806,37 zł należących do (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością poprzez dokonywanie wypłat gotówkowych z kasy hurtowni alkoholu D. – Sprint w C., tj. o czyn z art. 284 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. 20 maja 2014r. śledztwo zostało przyjęte do dalszego prowadzenia przez Prokuraturę Okręgową w L. – Óródek (...) w C., która nadzoruje postępowanie za numerem (...).

Kontrola przeprowadzona przez organy skarbowe w powodowej Spółce wszczęta na wniosek Prokuratury Okręgowej w L. wykazała szereg nieprawidłowości popełnionych w 2011r., w tym obejmujących placówkę nr 3 – salon (...) w C., którego kierownikiem był pozwany M. D.. Po zweryfikowaniu wszystkich dokumentów księgowych za rok 2011 ustalono, że w miesiącach luty, lipiec, sierpień i wrzesień 2011r. zaksięgowano kwoty kosztu własnego sprzedaży, nie znajdujące potwierdzenia w dokumentach zbiorczych PK, ani dokumentach źródłowych. Powyższe skutkowało uznaniem, że kwota 556.611,17 zł nie stanowi kosztów uzyskania powodowej Spółki powodując naliczenie przez urząd skarbowy podatku dochodowego.

Stan faktyczny został ustalony przez Sąd Okręgowy w oparciu o powołane w uzasadnieniu dowody.

Sąd zaznaczył, że powód dochodzi należności wekslowej. Pozwani podnosili w swoich zarzutach między innymi wypełnienie weksla in blanco niezgodnie z porozumieniem stron, a w szczególności na sumę wekslową nieistniejącego zobowiązania ze stosunku podstawowego zabezpieczonego wekslem, a nadto błędne wypełnienie weksla poprzez nieprawidłowe określenie remitenta nie pozwalające na jednoznaczne jego ustalenie, nieustalenie wbrew art. 116 k.p. rodzaju, zakresu i charakteru zobowiązania stanowiącego podstawę wystawienia przez pozwanego weksla, nie ustalenie treści porozumienia (deklaracji) wekslowej koniecznej do zdefiniowania roszczeń, czy też stosunku umownego zabezpieczonego wekslem, a w konsekwencji brak podstaw do określenia przyjętego przez strony sposobu uzupełnienia weksla in blanco i nieistnienie dochodzonego przez powoda zobowiązania pozwanych ze stosunku podstawowego zabezpieczonego wekslem.

Sąd Okręgowy wskazał, że możliwość podniesienia przez pozwanych w stosunku do roszczenia opartego o wypełniony weksel gwarancyjny in blanco zarzutów ze stosunku podstawowego i wypełnienie weksla niezgodnie z zawartym porozumieniem jest utrwalona w orzecznictwie i doktrynie. Jednocześnie Sąd podzielił pogląd reprezentowany w doktrynie i orzecznictwie, że dla przyjęcia ważności i istnienia zobowiązania wekslowego z weksla in blanco, trzeba przyjąć obowiązek istnienia ważnego zobowiązania podstawowego i żeby powstało skuteczne zobowiązanie strony stosunku podstawowego z weksla in blanco między stronami tego stosunku, musi on zostać wypełniony zgodnie z istniejącą deklaracją wekslową.

Sąd wskazał, że obligatoryjne elementy weksla własnego określa art. 101 ustawy z 28 kwietnia 1936r. Prawo wekslowe (Dz. U. z 1936 r., nr 37, poz. 282 ze zm., dalej jako „prawo wekslowe”) i uznał, że weksel przedstawiony w niniejszym postępowaniu zawiera takie elementy.

W dalszej kolejności odnosząc się do zarzutu pozwanych, że weksel został wypełniony niezgodnie z porozumieniem na sumę wekslową nieistniejącego zobowiązania ze stosunku podstawowego zabezpieczonego wekslem Sąd wyjaśnił, że analiza treści deklaracji wekslowej złożonej w sprawie prowadzi do ustalenia, że pozwany M. D. wystawił weksel 20 października 2005r., a zatem w tej samej dacie w której dysponował nieograniczonym pełnomocnictwem do rachunku (...) Spółki (...). Stosunkiem podstawowym łączącym powoda i pozwanego była umowa o pracę z 2000r., na mocy której M. D. został zatrudniony jako kierownik salonu stanowiącego jedną z placówek powodowej Spółki. Wobec braku jakichkolwiek innych okoliczności, które mogły by wskazywać na odmienny aniżeli umowa o pracę stosunek podstawowy, nie budziło wątpliwości Sądu, że pełnomocnictwo do rachunku bankowego zostało udzielone w związku z pełnieniem tej funkcji, a zatem weksel zabezpieczał również te wierzytelności, które mogły powstać w związku z dysponowaniem przez M. D. rachunkiem powodowej spółki. Mając na uwadze szerokie kompetencje pozwanego w zakresie prowadzenia salonu (na które sam wskazywał w składanych zeznaniach), pełnomocnictwo do rachunku bankowego, było jednym z najbardziej istotnych atrybutów jego pracy. Bezprawne rozporządzenie środkami finansowymi Spółki polegające na wytransferowaniu z konta firmowego pracodawcy przy pomocy fikcyjnych stosunków prawnych i zobowiązań, bez pokrycia w rzeczywistości, środków pieniężnych na rachunki prywatne, bez wiedzy i zgody pracodawcy i pobieranie pieniędzy z kasy powodowej Spółki tytułem zwrotu nigdzie nie uregulowanych formalnie pożyczek, samowolne pobieranie z kasy Spółki (...) nienależnych zaliczek na poczet wynagrodzenia, bez wiedzy i zgody Spółki stanowiły przyczyny rozwiązania umowy o pracę z pozwanym M. D. z jego winy i bez wypowiedzenia, co miało miejsce na rok przed wypełnieniem weksla oraz wezwaniem pozwanych do zapłaty. Potwierdza to, że udzielenie pełnomocnictwa do rachunku (...) Spółki (...) związane było z istniejącym

stosunkiem pracy z pozwanym. Według Sądu pomiędzy remitentem i wystawcą weksla nie było wątpliwości co do faktu, że weksel zabezpiecza m.in. zobowiązania, które mogą powstać na skutek nieograniczonego dysponowania przez pozwanego środkami powodowej Spółki, która de facto w wezwaniach do zapłaty w sposób szczegółowy wymieniała operacje przeprowadzone przez pozwanego na rachunku (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. W toku niniejszego postępowania przedstawione zostały wyciągi z rachunków, faktury VAT, potwierdzenia wpłat, dokumenty KP i KW oraz inne dokumenty finansowe, z których można wywnioskować brak podstaw do dokonywania przelewów na rachunek spółki cywilnej (...) bądź na rachunek prywatny pozwanego, czy wreszcie na konto bankowe firmy (...) i argument o niedookreśloności porozumienia wekslowego jest bezzasadny.

W ocenie Sądu Okręgowego pozwany wielokrotnie zmieniając swoją wersję próbował dowieść, że posiada wobec powodowej Spółki (...) takie wierzytelności, które nie zostały ujęte w wyliczeniach biegłego sporządzającego opinię w sprawie. Okoliczność ta podlegała badaniu w tym postępowaniu tylko i wyłącznie dlatego, że zarzucane wyprowadzenie pieniędzy miało być w rzeczywistości spłatą legalnych wierzytelności mocodawcy na rzecz jego kontrahentów, a w podanych przelewach wskazywani są wspólnicy spółki cywilnej, żona pozwanego i jego brat, spółka (...), jak też inne podmioty z którymi Spółka (...) pozostawała w stosunkach gospodarczych, sprzedając oraz kupując ich towary i usługi, które w żaden sposób nie były objęte treścią łączącego stosunku pracy.

Sąd zaznaczył, że zasadniczym problemem jest fakt, że pozwany M. D. w tej kwestii przedstawiał sprzeczne wersje zarówno w toku tego postępowania jak i postępowania karnego.

Początkowo stanowisko pozwanego obejmowało wierzytelności w kwocie 556.611,17 zł i miało wynikać z tytułu faktur wystawionych przez (...) s.c. bądź D.. Przy czym nie przedstawiając żadnych dowodów pozwany na potwierdzenie odwołał się do ustaleń wynikających z uzasadnienia decyzji Dyrektora (...) w L., dotyczącego zawyżonych kosztów uzyskania przychodów z prowadzonego salonu (...).

Twierdzenia te, w konfrontacji z wnioskami opinii biegłej B. S. (2), okazały się jednak nieprawdopodobne i nieudowodnione. Przeprowadzając kolejną analizę w oparciu o rozliczenie dostępnych dokumentów faktur wraz z zestawieniem sporządzonym przez M. D. biegła ustaliła, że pozwany nie dysponuje dowodami na poniesienie tych kosztów i nie ujął ich również w samodzielnie przez siebie sporządzonym zestawieniu. Trudno uznać, że było to wynikiem przeoczenia, bo w dalszym ciągu akta sprawy nie zawierają dowodów na poparcie tej tezy. Ponadto wskazane wielkości zgodnie z opinią biegłego byłyby również niewspółmiernie znacznie wyższe w porównaniu z przeciętnymi miesięcznymi fakturami wystawionymi zarówno w 2011, jak i w latach 2010 czy 2012. Kwota 556.611,17 zł podwoiłaby nie tylko obroty P., ale i firmy (...) – co jest nieprawdopodobne z punktu widzenia obrotów w obu tych firmach na przestrzeni lat 2010-2012. Gdyby twierdzenia pozwanego polegały na prawdzie, to mając na uwadze fakt, że kwota 556.611,17 zł dotyczyła zawyżonych kosztów przychodu z 2011r. okoliczność powyższa po pierwsze znalazłaby się już w treści zarzutów od nakazu zapłaty, miałyby odzwierciedlenie w księdze przychodów i rozchodów pozwanego, którą przedstawiono biegłemu, jak również w rozliczeniach podatku dochodowego i VAT-u. Takich dowodów nie przedstawiono. Słusznie zatem powód podnosi, że skoro nie ma tytułów prawnych kreujących wierzytelność albowiem ich nie wykazano, to uzasadnionym jest przyjęcie, że takie tytuły nie istniały.

Według Sądu Okręgowego nie znalazły uzasadnienia także twierdzenia pozwanego o uznaniu długu w kwocie 85.000 zł z tytułu przeniesienia przedsiębiorstwa przez M. D. wynikającego z potwierdzenia salda z 31 grudnia 2011r. oraz w kwocie 515.000 zł z tytułu przeniesienia przedsiębiorstwa na (...) Spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w L. przez H. D.. Poza niewątpliwym brakiem oryginału lub nawet kopii oświadczenia, na którego złożenie pozwany się powoływał – a którego istnieniu powodowa Spółka stanowczo zaprzeczała – zgodnie z wnioskami sporządzonej w sprawie opinii, która Sąd w całości podziela – nawet gdyby takie oświadczenie istniało, to dotyczyłoby kierowników hurtowni (...) w C. – a zatem J. i H. D., a nie samego pozwanego M. D..

W ocenie Sądu sporządzenie umowy darowizny w postaci aktu notarialnego z 14 maja 2019r., obejmującej między innymi darowizną kwotę 515.000 zł z tytułu obowiązku zapłaty za przeniesienie przez H. D. należącego do jej majątku wspólnego z J. D. (2) przedsiębiorstwa na rzecz (...) Sp. z o.o., udokumentowanego potwierdzeniem



salda z 31 stycznia 2011r. znajdującego się na k. 4965 akt Prokuratury Okręgowej w L. Ośrodek (...) w C. sygn. O.Z. Ds.18/14/S było niczym innym jak procesowym ruchem pozwanego obliczonym na poparcie twierdzeń o posiadaniu wierzytelności wobec Spółki, o czym utwierdziło proste zestawienie daty sporządzenia opinii w niniejszej sprawie (27 kwietnia 2019r.) oraz daty zawarcia umowy darowizny (14 maja 2019 r.), stanowiąc tym samym odpowiedź na zarzut biegłego, że żądania M. D. obejmujące uznanie długu (w przypadku potwierdzenia jego istnienia) dotyczyć mogło co najwyżej rodziców, a nie samego pozwanego.

Potwierdzeniem takiego stanowiska było również zakwestionowanie opinii biegłego przez pozwanych i wniosek o jej uzupełnienie poprzez: „ustalenie salda wzajemnych rozliczeń stron z uwzględnieniem wierzytelności M. D. w stosunku do L. w kwocie 835.000 zł nabytych od J. i H. D. oraz w kwocie 85.000 zł, wynikającej z potwierdzenia salda”. Sad zaznaczył, że istnienie wierzytelności związanej z uznaniem długu w dalszym ciągu pozostaje sporne będąc przedmiotem innego postępowania zarejestrowanego w tutejszym Wydziale za sygn. akt (...), które w chwili obecnej pozostaje zawieszona. Pozwany twierdząc, że posiada określoną wierzytelność wobec L. nie przedstawił dowodów na to, że kiedykolwiek wezwał ją do jej zapłaty, nie udokumentował tego faktu np: potwierdzeniem sald, czy upomnieniem oraz nie podnosił tego zarzutu również na etapie zaskarżenia wydanego nakazu zapłaty.

W ocenie Sądu twierdzenia pozwanego o istnieniu wierzytelności, które stanowiłyby tytuł prawny dla wypłat dokonywanych z konta L. w okresie od 6 września 2012r. do 2 stycznia 2013r. niczym nie zostały poparte i jako gołosłowne pozostają niewiarygodne.

Ewidentnie pozwany mija się z prawdą podnosząc, że z prywatnych środków udzielił L. pożyczek w latach 2010-2012 na kwotę 512.683,60 zł, które (pomijając brak podstaw) nie pokrywają się nawet z zestawieniem sporządzonym przez samego M. D.. Pozwany będąc pracownikiem (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością zobowiązany był do sumiennego i starannego wykonywania swoich obowiązków kierownika placówki oraz do dbania o dobro zakładu pracy i o jego mienie (art. 100 §1 i 2 pkt 4 k.p.). Oczywistym naruszeniem tych obowiązków w ocenie Sądu, było zatem dowolne dysponowanie środkami pracodawcy, w szczególności nieuzasadnione dokonywanie przelewów na swoją rzecz, bez wskazania konkretnych tytułów (np. nr faktury), czy wskazywania tytułów, które w rzeczywistości nie istniały. Sąd podzielił wnioski opinii biegłego, że M. D. traktował konto L., na które wpływały w całości rozliczenia od firmy (...) (będąc uprawnionym do pobierania prowizji w wysokości 25 %) jak własne, dowolnie dysponując całością środków, które się na nim znajdowały.

Odnosząc się do zarzutu pozwanych o nieistnieniu zobowiązania określonego w wekslu Sąd podniósł także, że zgodnie z twierdzeniem powoda z dniem 31 sierpnia 2012 r. przestała istnieć podstawa do dokonywania zapłaty na rzecz spółki (...) wobec treści wypowiedzenia umowy z 1 lutego 2010r. – wypłaty w kwocie 25.885,60 zł. Pozwany M. D. zaprzeczył, aby wypowiedzenie było skuteczne, a jednocześnie potwierdził w zarzutach do opinii biegłego, że faktycznie (...) s.c. po 31 sierpnia 2012r. nie świadczyła już usług pozyskania klientów. Wyjaśnił jednak, że w dalszym ciągu P. należało się wynagrodzenie obejmujące premię kwartalną, sześciomiesięczną itd.

W zakresie skuteczności wypowiedzenia umowy Sad wskazał, że brak związania postanowieniami umownymi została wprost potwierdzona przez M. D.. Celowym zabiegiem w ocenie Sądu jest pomijanie przez pozwanego faktu, że premia miesięczna, premia kwartalna, premia sześciomiesięczna, premia dwunastomiesięczna i premia osiemnastomiesięczna dotyczyły rozliczeń wyłącznie między (...) Spółką z ograniczoną odpowiedzialnością a (...) i (...). Dla firmy (...) s.c., z którą L. zawarła umowę subagencyjną należało tylko i wyłącznie ryczałtowe wynagrodzenie (25% kwot uzyskanych przez L. od (...) (...)). Z powyższego wynika, że ani subagent jakim była spółka (...), ani sam pozwany M. D. nie byli uprawnieni do domagania się od powodowej spółki zwrotu jakichkolwiek innych wydatków, ani innego niż określone w umowie wynagrodzenia.

Pozwany w toku postępowania podnosił, że dokument o wypowiedzeniu umowy subagencyjnej w ogóle nie został wysłany, a o samym fakcie dowiedział się dopiero po wszczęciu postępowania przed Sądem. Twierdzenia te nie zasługują na wiarę, albowiem nie tylko są wysoce nieprawdopodobne, ale obliczone jedynie na obronę własnego interesu. Jak ustalono w oparciu o zgromadzony materiał dowodowy będąc kierownikiem salonu (...), upoważnionym

do prowadzenia negocjacji w imieniu L. w sprawie sprzedaży salonów, pozwany wiedział kiedy, na jakich warunkach i w jaki sposób dojdzie do sfinalizowania transakcji sprzedaży (co nastąpiło 31 sierpnia 2012r.). Trudno zatem logicznie wytłumaczyć w jaki sposób umowa subagencyjna mogła być w dalszym ciągu realizowana, jeśli jej istotą było pozyskiwanie klientów. Nadto do 5 czerwca 2017r. pozwany w ogóle nie kwestionował faktu wypowiedzenia umowy. Powyższe przekonuje, że niezależnie od skuteczności wypowiedzenia umowy wszelkie rozliczenia pomiędzy L., a P. powinny być zakończone z dniem 31 sierpnia 2012r. Ustalone zobowiązanie wekslowe obejmowało okres od 6 września 2012r. do 2 stycznia 2013r. Rozważania te pozostają istotne tylko w kontekście zarzutu pozwanego, że wyprowadzenie pieniędzy, które zarzuciła mu L. było w rzeczywistości spłatą legalnych wierzytelności powoda.

Stosownie do złożonej w niniejszej sprawie opinii biegłej z zakresu zagadnień ekonomicznych obrotu towarowego i rozliczeń finansowych z konta powodowej Spółki pozwany M. D. dokonywał bezpodstawnych wypłat tytułem „zapłaty za faktur bez numeru i daty jej wystawienia” i takim sposobem nie przedstawiając prawidłowo wystawionych faktur wyprowadził kwotę 230.862,49 zł. Natomiast od 19 do 21 grudnia 2012r. pozwany pobrał z tytułu zwrotu udzielonych pożyczek kwotę 439.898,20 zł. Łącznie zatem środki wypłacone przez M. D. – już po sprzedaży salonów - wyniosły 670.760,69 zł.

Pozwany nie wykazał w tym postępowaniu za pomocą dostępnych środków dowodowych, że w istocie wykonane operacje finansowe znajdowały jakiegokolwiek uzasadnienie w świadczonych usługach, dostarczanych towarach, czy innego rodzaju świadczeniach. Powołując się na umowę o współpracy (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z firmą (...) nie przedstawia treści umowy, ani dokumentu, który ten fakt potwierdza. Podobnie powołując się na współpracę z firmą (...) również nie przedstawia dokumentu umowy wiążącej L. z działalnością prowadzoną przez brata. W okresie objętym zobowiązaniem wekslowym pozwany dokonuje wpłat i wypłat na rzecz tych podmiotów, ale nie jest w stanie uwiarygodnić tego odpowiednią umową, ani umocowaniem do dokonywania wskazanych rozliczeń z konta prowadzonego dla salonu (...). Nie ma zatem podstaw, aby przyjąć, że firmy te miały prawo do prowizji za pozyskanie klientów od Spółki (...). Dokonane wypłaty należało uznać za całkowicie bezprawne. Nawet gdyby takie umowy istniały, to oprócz samego dokumentu, który pozwany według własnej relacji „zgubił”, w dalszym ciągu powinny pozostać ślady ich zawarcia w dokumentacji (np. umowy z klientami telefonii), wszak współpraca prowadzona miała być od 2006r. Zatem ostatecznie zagubienie dokumentu umowy nie powinno stanowić przeszkody do wykazania, że taka umowa strony wiązała. Skoro zaś pozwani nie podjęli w tym zakresie inicjatywy, to ponoszą skutki, jakimi jest uznanie twierdzeń za nieudowodnione (art. 6 k.c., 232 k.p.c.).

Powołując się na udzielanie i spłacanie pożyczek powodowej Spółce pozwany również nie potrafił tej okoliczności wykazać. Nie wiedział za co faktury zostały wystawione, w jakiej dacie i jakie posiadały numery. Ponadto nie był w stanie podać kiedy, w jakich wysokościach, na jakich zasadach i z jakiego tytułu pożyczki były udzielane, np. jakie były terminy spłaty, oprocentowanie. Wypłaty jakich dokonywał tytułem zwrotu pożyczek opiewały na znaczne kwoty. Nie przedstawił dowodów na ich zawarcie w postaci pisemnych umów. Jak ustalono wszystkie „pożyczki” z konta Spółki (...) były przelewane na osobiste konto M. D.. Pozwany nie wykazał, że sumy jakie wypłacał z konta Spółki (...), były to jego osobiste środki. Jak wynika z opinii biegłego pozwany wielokrotnie dokonywał wpłat i wypłat tych samych sum i w tej samej dacie z kasy salonu (...) i kasy hurtowni alkoholi prowadzonej przez matkę (pod szyldem Spółki (...)) płacąc bez podstawy prawnej z konta utworzonego dla obsługi salonu za towary dostarczone do hurtowni alkoholi, a następnie dokonując sobie wypłat za te same faktury.

W omawianym przypadku nie było podstaw do ustalenia, że w rzeczywistości jakiegokolwiek pożyczki były udzielane za zgodą czy bez zgody powodowej Spółki. Nie ma potwierdzenia na ich bezgotówkowe rozliczanie (a zatem sposobu na uwiarygodnienie pochodzenia tych środków). W ocenie Sądu gdyby pozwany na konto Spółki – prowadzone do obsługi salonu, którego był kierownikiem - wpłacił prywatne środki, to zabezpieczając należycie swój własny interes właściwie taką czynność by udokumentował.

Według Sądu Okręgowego teza pozwanego o popełnieniu przez powodową Spółkę przestępstwa „firmanctwa” również nie znalazła potwierdzenia, zwłaszcza wobec treści uzasadnienia postanowienia prokuratora Prokuratury Rejonowej w C. delegowanego do Prokuratury Okręgowej w L. – Ośrodek (...) w C. z 25 marca 2019 roku.

Reasumując powyższe Sąd stwierdził, że nie ma podstaw do uznania, że pozwany posiadał jakąkolwiek wierzycielność wobec Spółki (...), która podważałaby zasadność wystawienia weksla. Jak ustalono to P. s c. i pozwany pobierając zawyżone prowizje oraz dokonując znacznie większych wypłat niż wynikały z wystawionych faktur i obowiązujących umów, w tym także wypłat z kasy salonu za lata 2010 – 2012 byli zadłużeni wobec powodowej spółki na kwotę 1.354.914,63 zł. W sporządzonych opiniach uzupełniających biegła wskazywała dodatkowo, że analiza nadesłanych przez pozwanego faktur i wyciągów z książki przychodów i rozchodów za lata 2010 -2012 wskazuje, iż jego zadłużenie w rachunku narastającym mogłoby być jeszcze wyższe od ustalonego w opinii. Niezależnie od sposobu i zasad, na jakich funkcjonowała L., pieniądze zgromadzone na jej rachunkach bankowych stanowiły jej własność, zaś wszelkie transakcje dokonywane przez pozwanego, musiały mieć określone podstawy prawne i faktyczne. Materiał zgromadzony w aktach sprawy, w odniesieniu do transakcji w okresie od 6 września 2012 roku do 2 stycznia 2013 roku nie pozwala na przyjęcie, że takie podstawy istniały. M. D. jest zatem zobowiązany do zwrotu wytransferowanych w tym okresie kwot powodowi.

Weksel został wypełniony w sposób prawidłowy, zgodnie z porozumieniem wekslowym. M. D. odpowiada jako wystawca za przyjęcie i zapłatę weksla (art. 9 i 104 Prawa wekslowego). J. D. (1), będąca awalistką, odpowiada tak jak osoba, za którą poręczyła (art. 32 prawa wekslowego), a zatem tak jak pozwany.

Powodowa Spółka domagała się odsetek ustawowych od sumy wekslowej liczonych od 15 lutego 2014r., gdyż weksel płatny był do 14 lutego 2014r. stronie

Zgodnie z art. 496 k.p.c. po przeprowadzeniu rozprawy sąd wydaje wyrok, w którym nakaz zapłaty w całości lub w części utrzymuje w mocy albo go uchyla i orzeka o żądaniu pozwu, bądź też postanowieniem uchyla nakaz zapłaty i pozew odrzuca lub postępowanie umarza. Wobec bezzasadności zarzutów wniesionych przez pozwanych nakaz zapłaty wydany w tej sprawie należało utrzymać w mocy.

Dodatkowo Sąd Okręgowy zasądził od pozwanych na rzecz powoda wynagrodzenie pełnomocnika procesowego w postępowaniu zażaleniowym w kwocie 3.600 zł oraz dodatkowo tytułem wynagrodzenia pełnomocnika procesowego 7.200 zł. O kosztach sądowych Sąd orzekł na mocy art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Apelację od tego wyroku wnieśli pozwani M. D. i J. D. (1) zaskarżając go w całości.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucili:

I. naruszenie następujących przepisów postępowania cywilnego w sponsor mający wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia:

1. naruszenie art. 177 § 1 pkt. 4 K.p.c. przez niezastosowanie tego przepisu i nie zawieszenie postępowania cywilnego w sprawie niniejszej, pomimo że ujawnił się czyn w postaci firmanctwa, którego ustalenie w drodze karnej wywarłby wpływ na rozstrzygnięcie tej sprawy cywilnej przez nieważność lub pozorność wszystkich czynności prawnych między stronami procesu, stanowiących podstawę powództwa w sprawie;

2. naruszenie art. 227 K.p.c. przez niewłaściwe zastosowanie tego przepisu polegające na bezpodstawnym oddaleniu wniosków dowodowych pozwanych:

1) o przeprowadzenie dowodów z zeznań świadków "kierowników" pozostałych jednostek (...) sp. z o.o., które to dowody wykazałyby, że stosunki gospodarcze powódki z tymi "kierownikami" nie miały nic wspólnego z normalnym prowadzeniem działalności gospodarczej i zatrudnianiem w stosunku pracy, ale były procederem firmanctwa na szeroką skalę;

2) o przeprowadzenie dowodu z opinii uzupełniającej biegłej z zakresu rachunkowości obejmującej cały okres współpracy gospodarczej stron i rozliczenia ze wszystkich tytułów oraz z uwzględnieniem firmanctwa, który to dowód wykazałyby, że cały majątek (włącznie z pieniędzmi) powstały w salonach telefonii komórkowej i Hurtowni (...) był i

jest majątkiem rodziny D., a nie spółki (...) sp. z o.o., której udział w tym biznesie polegał wyłącznie na prowadzeniu rachunkowości i rozliczeń podatkowych, zresztą jak się okazało w sposób nieprawidłowy;

3. naruszenie art. 231 K.p.c. przez niezastosowanie tego przepisu w zakresie domniemania faktycznego wynikającego z następujących ustalonych faktów:

1) przedsiębiorstwo (...) o wartości 85.000 zł i przedsiębiorstwo (...) o wartości 515.000 zł przy zawarciu umów o pracę zostały przeniesione przez nich na rzecz (...) sp. z o.o. bez żadnego tytułu prawnego i ekwiwalentu;

2) przedsiębiorstwa te były nadal przez nich zarządzane i prowadzone na ich rachunek w zakresie wszelkich decyzji, pomimo formalnej przynależności do (...) sp. z o.o. i pod firmą tej spółki;

3) działalność tych przedsiębiorstw finansowana była przez rodzinę D. i kredytami formalnie zaciągniętymi przez (...) sp. z o.o., ale zabezpieczonym majątkiem D. i przez nich spłaconymi;

4) zarząd (...) sp. z o.o. nie uczestniczył w zarządzaniu i prowadzeniu tych przedsiębiorstw,

5) rola (...) sp. z o.o. sprowadzała się wyłącznie do prowadzenia rachunkowości i rozliczeń podatkowych przedsiębiorstw, a (...) sp. z o.o. przez długie lata przed powstaniem sporu, wiedziała i akceptowała finansowanie, rozliczenia i pobieranie zysków z przedsiębiorstw (...), a zatem pozwany M. D. i H. D. prowadzili cały czas swoją działalność gospodarczą na własny rachunek, posługując się tylko firmą (...) sp. z o.o. (firmanctwo z art. 55 § 1 K.k.s.);

4. naruszenie art. 233 § 1 K.p.c. przez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów w zakresie następujących okoliczności faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia:

1) bezpodstawne przyjęcie, że kredyty zaciągane przez (...) sp. z o.o. spłacone były z dochodów z działalności poszczególnych placówek, kiedy kredyt zaciągnięty formalnie przez (...) sp. z o.o. na działalność Hurtowni (...), zabezpieczony hipoteką na nieruchomości J. i Haliny Dąbrowskich został przez nich spłacony ze środków pozyskanych od syna T. D.;

2) bezpodstawne pominięcie, iż weksel stanowiący podstawę powództwa wystawiony został w 2005r. w ramach stosunku pracowniczego formalnie łączącego wówczas (...) sp. z o.o.,

3) pominięcie, że umowa subagencyjna przewidywała korektę 25% prowizji o czynniki realizacji celów nałożonych przez zleceniodawcę na subagenta oraz że powódka przez wiele lat przyjmowała, akceptowała i księgowała faktury subagenta na kwoty wyższe niż 25% przychodów, a zatem wynagrodzenie to musiało być wyższe;

4) nieuwzględnienie, że część świadczeń (...) sp. z o.o. i (...) sp. z o.o. rozliczana była przez potrącenia, a od potrąconej części wynagrodzenia (...) sp. z o.o. pozwany też należała się prowizja;

5) sprzeczne ustalenia, że kiedy w 2010r. hurtownia alkoholi prowadzona przez H. D. popadła w kłopoty finansowe, aby zapobiec bankructwu M. D. wraz z bratem T. D. zaczęli udzielać jej pożyczek, a następnie przyjęcie, że pozwany powódce żadnych pożyczek nie udzielał,

6) przyjęcie, iż bezspornie pożyczki nie były uzgadniane z powodową spółką, która nigdy nie wyrażała zgody na zaciąganie w swoim imieniu pożyczek ani na dokonywanie wpłat czy wypłat z kasy hurtowni, kiedy wpłaty i wypłaty pożyczek do hurtowni były dokumentowane przelewami i wyciągami bankowymi oraz dowodami Kp, przyjmowanymi i księgowanymi przez (...) sp. z o.o., a zatem powódka godziła się i akceptowała wpłaty i wypłaty pożyczek M. D., a okoliczność ta jest sporna między stronami i powinna być przez Sąd rozstrzygnięta, a nie przyjęta za bezsporną;

7) przyjęcie, że pismem z dnia 17 listopada 2011r. powódka wypowiedziała pozwanym umowę subagencyjną, kiedy powódka nie przedstawiła dowodu doręczenia tego pisma adresatowi, a po mającym mieć miejsce wypowiedzeniu umowy przyjmowała faktury od subagenta, które były opłacane bez żadnych zastrzeżeń;

8) bezzasadne przyjęcie, że M. D. nie udokumentował środków na pożyczki dla finansowania Hurtowni (...), kiedy przedstawił dokumenty rozliczeniowe i podatkowe, z których wynika, iż miał- dostateczne środki na pożyczki, zwłaszcza że sukcesywnie były one wypłacane i zwracane;

9) bezpodstawne przyjęcie, że z opinii biegłej wynika, iż powódka nie sprawdzała faktur i dokumentów rozliczeniowych wystawianych przez pozwanego, kiedy:

a) okoliczność ta w żaden sposób nie może być udowodniona opinią biegłej, bo skąd on może wiedzieć o sprawdzaniu bądź nie sprawdzaniu dokumentów przez pozwaną;

b) wszystkie dokumenty księgowe przed ich ujęciem w księgach rachunkowych podlegają sprawdzeniu pod względem formalnym i merytorycznym, a zatem pozwana знаła i akceptowała faktury i dokumenty rozliczeniowe z pozwanym;

10) bezpodstawne przyjęcie, że wierzytelności udokumentowane potwierdzeniem salda będącym w sprawie (...) i pokwitowaniami wpłat do banku dochodzone w sprawie sygn. akt: (...) nie mogły być przez M. D. przedstawione do rozliczenia ze względu na ich sporny charakter, podczas gdy spór co do tych wierzytelności powinien być przez Sąd rozstrzygnięty przy wydawaniu zaskarżonego wyroku; 11) bezpodstawne przyjęcie, że sprawa karna zawisła w Prokuraturze Okręgowej w L. OZ w C. sygn. at: (...) nie dotyczy występkę firmanctwa, kiedy wprost jest to stwierdzone w postanowieniach Prokuratora z dnia 7 października 2014r. oraz z dnia 26 marca 2019r. Nadto ze zgromadzonego w niniejszej sprawie cywilnej materiału dowodowego fakt firmanctwa wynika w sposób oczywisty, albowiem relacje stron i dokonane czynności nie mają nic wspólnego z normalnym obrotem gospodarczym i stosunkami pracowniczymi, a dowodzą prowadzenia przez M. D. i H. D. działalności gospodarczej na własny rachunek pod szyldem (...) sp. z o.o., której rola była ograniczona do prowadzenia rachunkowości i .rozliczeń podatkowych - przynależnych dla biura rachunkowego;

12) bezkrytyczne przyjęcie za podstawę rozliczeń stron opinii biegłej B. S. (2), kiedy opinia ta podlega ocenie Sądu, jak każdy inny dowód, była przez biegłą wielokrotnie modyfikowana, na skutek zarzutów pozwanych i w dalszym ciągu jest błędna, bo:

a) nie uwzględnia rozliczeń stron ze wszystkich tytułów za cały okres współpracy gospodarczej,

b) błędnie zakłada tylko 25% prowizji agenta, kiedy prowizja ta była wyższa,

c) błędnie przypisuje wystawiony w 2005r. weksel do umowy subagencyjnej z 2010r.,

d) nie została oparta na księgach rachunkowych i ewidencjach (...) sp. Z o.o.,

e) nie uwzględnia wierzytelności M. D. z tytułu przeniesienia na rzecz (...) sp. z o.o. jego przedsiębiorstwa oraz wierzytelności nabytych darowizną od rodziców.

5. nieważność postępowania w rozumieniu art. 379 pkt. 5 K.p.c. przez naruszenie art. 214 § 1 K.p.c. w zw. z art. 214' K.p.c. skutkującym pozbawieniem pozwanych możliwości obrony swych praw, przez prowadzenie rozprawy i postępowania dowodowego pod nieobecność pozwanych usprawiedliwioną chorobą, udokumentowaną zaświadczeniem lekarza sądowego;

6. Naruszenie art. 493 § 1 K.p.c. przez nieuwzględnienie zgłoszonych przez pozwanego M. D. do rozliczenia z powódką wierzytelności nabytych darowizną od rodziców J. i H. D. z tytułu przeniesienia na rzecz powódki przedsiębiorstwa (...) i spłaty kredytu w (...) SA, pomimo że darowizna miała miejsce po wniesieniu zarzutów od nakazu zapłaty.

II. naruszenie następujących przepisów prawa materialnego:

1. naruszenie art. 18 § 2 K.p. w zw. z art. 114-127 K.p. i art. 300 K.p. a contrario przez niezastosowanie tych przepisów, przez utrzymanie w mocy nakazu zapłaty wydanego na podstawie bezwzględnie nieważnego weksla, który

miał zabezpieczać roszczenia ze stosunku pracy, zaś takie zabezpieczenie narusza bezwzględnie obowiązujące przepisy prawa pracy.

2. naruszenie art. 58 § 1 K.c. w zw. z art. 300 K.p. i w zw. z art. 55 § 1 K.k.s. przez niezastosowanie tych przepisów, polegające na nieuwzględnieniu, że umowa o pracę i umowa subagencyjna zawarta w celu firmanctwa oraz także wystawiony w tym celu weksel i deklaracja wekslowa są bezwzględnie nieważne i jako takie nie mogą być podstawą jakichkolwiek roszczeń cywilnoprawnych lub ze stosunku pracy, ewentualnie

3. naruszenie art. 83 § 1 K.c. i art. 300 K.p. przez niezastosowanie tych przepisów polegające na nieuwzględnieniu, że umowa o pracę i umowa subagencyjna łącząca strony zawarte zostały dla pozorów i w celu ukrycia właściwej umowy o prowadzenie rachunkowości i rozliczeń podatkowych, a tym samym nieuwzględnienia, że powódce od pozwanych należało się tylko wynagrodzenie za wykonanie tych usług, a nie mienie powstałe wskutek prowadzenia przez nich działalności gospodarczej na swój rachunek pod firmą (...) sp. z o.o.;

4. naruszenie art. 5 k.c. i art. 8 k.p. przez nieuwzględnienie, że zasądzenie od pozwanych na rzecz powódki świadczenia pieniężnego będącego wynikiem i ekwiwalentem działalności gospodarczej i pracy wyłącznie pozwanego M. D. na swój rachunek pod szyldem (...) sp. z o.o. bez jakichkolwiek nakładów i zaangażowania powódki narusza zasady współzycia społecznego, dobre obyczaje i elementarne zasady sprawiedliwości.

Powołując się na powyższe zarzuty pozwani wnieśli o zmianę zaskarżonego wyroku w całości przez uchylenie nakazu zapłaty w całości i o oddalenie powództwa w całości, o zasądzenie od powódki na rzecz pozwanych kosztów procesu za obie instancje z uwzględnieniem kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację powód (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w L. wniosła o jej oddalenie i zasądzenie od pozwanych na jej rzecz kosztów postępowania odwoławczego.

#### **Sąd Apelacyjny zważył co następuje:**

Apelacja, o ile wnosi o oddalenie powództwa wobec J. D. (1) jest uzasadniona. w pozostałym zakresie podlega oddaleniu jako bezzasadna.

W pierwszej kolejności należy odnieść się do najdalej idącego zarzutu dotyczącego nieważności postępowania (pkt I. 5 apelacji). Wbrew temu zarzutowi brak odroczenia rozprawy w dniu 19 marca 2019 roku nie oznacza, że pozwani zostali pozbawieni możliwości obrony. Pozbawienie możliwości obrony, o jakim mowa w art. 379 pkt 5 k.p.c. musi wiązać się z naruszeniem przepisów, co nie miało miejsca, gdyż nie zachodziły podstawy do odroczenia rozprawy z ani z art. 214 ani art. 214<sup>1</sup> k.p.c. Wprawdzie pozwani przedstawili zwolnienie lekarskie, ale byli oni reprezentowani przez pełnomocnika, który był obecny na rozprawie, zadawał pytania biegłej, złożył wniosek o dalszą opinie i wniosek ten został uwzględniony (k. 2803). Tym samym nie zachodzi nieważność postępowania.

Sąd Apelacyjny podziela ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego za wyjątkiem ustalenia, że w 2010 r. M. D. udzielał pożyczek Hurtowni (...) prowadzonej przez H. D., gdyż okoliczność ta nie została udowodniona, o czym poniżej.

Zarzut apelacji postawiony w ramach naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. dotyczący pominięcia, że weksel wystawiony był w ramach stosunku pracowniczego (pkt 4.2) jest niezrozumiały, gdyż Sąd Okręgowy ustalił, że pozwany M. D. wystawił weksel 20 października 2005 r., a zatem w tej samej dacie w której dysponował nieograniczonym pełnomocnictwem do rachunku (...) Spółki (...), a stosunkiem podstawowym łączącym wówczas powoda i pozwanego była umowa o pracę z 2000 r., na mocy której M. D. został zatrudniony jako kierownik salonu stanowiącego jedną z placówek powodowej Spółki. To, że weksel ma zabezpieczać roszczenia spółki (...) wobec M. D. wynikające ze stosunku pracy wynikało wprost z deklaracji wekslowej (k. 302) i na obecnym etapie okoliczność ta jest bezsporna.

Natomiast okoliczność ta rzutuje na zasadność zarzutu z punktu II. 1 apelacji co do niezastosowania przez Sąd Okręgowy przepisów prawa pracy – art.114-127 k.p. w zw. z art.18 § 2 k.p. i art. 300 k.p.,

Przedmiotowy weksel był wystawiony jako weksel gwarancyjny, niepełny na zabezpieczenie roszczeń powoda jako pracodawcy wobec pozwanego, a powód dochodzi roszczeń odszkodowawczych za szkodę wyrządzoną przez pozwanego w mieniu pracodawcy,

Należy przypomnieć, że przy wekslu gwarancyjnym abstrakcyjny charakter zobowiązania wekslowego ulega osłabieniu – istotą takiego weksla jest zabezpieczenie zobowiązania ze stosunku podstawowego i zarzuty pozwanych przeniosły w niniejszym przypadku spór na płaszczyznę stosunku podstawowego, a stosunek ten wyklucza zabezpieczenie roszczeń przy pomocy weksla.

W tym względzie Sąd Apelacyjny podziela stanowisko, że wierzyciel –pracodawca nie może dochodzić należności odszkodowawczej z tytułu odpowiedzialności za szkody wyrządzone w jego mieniu przez pracownika na podstawie weksla gwarancyjnego, gdyż przepisy i zasady prawa pracy wykluczają możliwość wystawienia weksla gwarancyjnego jako środka zabezpieczającego roszczenia o naprawienie takiej szkody (por. np. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 26 stycznia 2011 roku. II PK 159/10, z dnia 19 marca 1998 roku , I PKN 560/97) i także pozwani nie mogli skutecznie wystawić weksla.

Wynika to stąd, że przepisy prawa pracy w dziale V Kodeksu pracy regulujące odpowiedzialność materialną pracowników mają charakter kompleksowy, normują całościowo podstawy i zasady tej odpowiedzialności i nie przewidują tego rodzaju zabezpieczeń. Natomiast art. 300 k.p. dopuszcza jedynie posiłkowe stosowanie do stosunku pracy wyłącznie przepisów Kodeksu cywilnego i to w zakresie, w jakim nie są sprzeczne z zasadami prawa pracy. Tym samym przepisy prawa pracy nie przewidują stosowania prawa wekslowego w stosunku pracy.

W konsekwencji zastosowanie zabezpieczeń wekslowych do potencjalnych roszczeń odszkodowawczych pracodawcy wobec pracownika jest niedopuszczalne jako sprzeczne z bezwzględnie obowiązującymi przepisami prawa pracy, a co najmniej prowadzi do ich obejścia (art. 58 §1 k.c. w zw. z art. 300 k.p.). Dlatego też, choć sam weksel zawierający wszystkie elementy wymagane przez prawo wekslowe jest formalnie ważny, to zobowiązanie wekslowe pozwanych nie mogło powstać i powód nie może dochodzić zaspokojenia na podstawie tego weksla podpisanego przez pozwanego, a poręczonego przez pozwaną.

Nie skutkuje to jednak oddaleniem powództwa w całości, gdyż podstawa faktyczna pozwu obejmuje także roszczenie ze stosunku podstawowego. Strona powodowa w uzasadnieniu pozwu wprost wskazała na to, że pozwany M. D. jako Kierownik Salonu (...) w C., należącego do powoda, miał upoważnienie do konta bankowego (...) w (...) SA Oddział w C. i w okresie od 6 września 2012 roku do 2 stycznia 2013 roku wyrządził w majątku powoda szkodę dokonując bezpodstawnych i bezprawnych wypłat z tego konta na łączną kwotę 669860 zł 69 gr – wypłaty te zostały wskazane i opisane w pozwie. Dlatego rozpoznania wymaga także żądanie oparte na tej podstawie faktycznej.

W tym względzie Sąd Okręgowy trafnie uznał, że pozwany jest zobligowany do zwrotu wypłaconych w okresie od 6 września 2012r. do 2 stycznia 2013r. kwot, gdyż nie wykazał, iż wykonane przez niego operacje finansowe znajdowały jakiegokolwiek uzasadnienie w świadczonych usługach, dostarczanych towarach, czy innego rodzaju świadczeniach.

Najdalej idące są w tym względzie zarzuty apelacji dotyczące tzw. „firmanctwa” – przestępstwa z art. 55 § 1 k.k.s.. (polegającego na tym, że podatnik posługuje się imieniem i nazwiskiem, nazwą lub firmą innego podmiotu w celu zatajenia prowadzenia działalności gospodarczej na własny rachunek lub rzeczywistych rozmiarów tej działalności i przez to naraża podatek na uszczuplenie) i skutków w postaci nieważności wszystkich czynności prawnych między stronami procesu, są nieuzasadnione.

Przede wszystkim twierdzenia pozwanych jakoby stosunki pomiędzy M. D. a powodem funkcjonowały na zasadzie firmanctwa mają charakter spóźniony. W zarzutach od nakazu zapłaty (wbrew wymogowi z art. 493 § 1 k.p.c.) pozwani nie podnosili tego rodzaju okoliczności i nie zgłaszali żadnych dowodów w tym względzie, a niewątpliwie, skoro, jak obecnie twierdzą, miało to miejsce od początku działalności, to już wówczas mieli taką możliwość.

W tym miejscu należy wskazać, że to, iż rygory postępowania nakazowego (z uwagi na wykluczenie możliwości dochodzenia przez powoda-pracodawcę roszczeń na podstawie weksła) nie powinny mieć zastosowania nie wyłącza tego, że pozwani byli zobligowani przedstawić wszystkie twierdzenia i dowody już w pierwszym piśmie. Mające zastosowanie w niniejszym przypadku unormowania k.p.c. sprzed nowelizacji z dnia 4 lipca 2019 roku przewidywały taki obowiązek jako zasadę (art. 207 § 1 i 6 k.p.c., art. 217 § 2 k.p.c., art. 344 § 2 k.p.c., art. 493 § 1 k.p.c., art. 503 § 1 k.p.c.) - nie wyłączając postępowań z zakresu prawa pracy. Natomiast spóźnione twierdzenia i dowody Sąd pomija, chyba, że strona uprawdopodobni, że nie zgłosiła ich we właściwym czasie bez swojej winy lub że uwzględnienie spóźnionych twierdzeń i dowodów nie spowoduje zwłoki w rozpoznaniu sprawy albo że występują inne wyjątkowe okoliczności. Tego rodzaju przesłanki usprawiedliwiająca opóźnienie nie wystąpiły – pozwani nawet nie przytaczali jakichkolwiek okoliczności w tym względzie. Twierdzenia pozwanych co do firmanctwa pojawiły się dopiero po 2 latach procesu i najpierw nie dotyczyły nawet działalności samego pozwanego, a H. D. (k.378av), a w odniesieniu do pozwanego dopiero po dołączeniu sprawy karnej (k. 453v). Natomiast wniosek dowodowy o przesłuchanie świadków mających potwierdzić ewentualnie ten proceder został zgłoszony jeszcze później - dopiero w czerwcu 2017 roku, po szereg niekorzystnych dla pozwanych opiniach biegłej (k.1180). .

Tego rodzaju działania pozwanych były nie tylko spóźnione, ale ewentualne początkowe zatajanie podnoszonej potem okoliczności jest także sprzeczne z dobrymi obyczajami w rozumieniu art. 3 k.p.c., który wskazuje że strony są obowiązane dokonywać czynności procesowych zgodnie z dobrymi obyczajami, dawać wyjaśnienia co do okoliczności sprawy zgodnie z prawdą i bez zatajania czegokolwiek oraz przedstawiać dowody.

Już z tych względów należało pominąć twierdzenia powodów co do „firmanctwa”, jak też brak było podstaw do przeprowadzenia spóźnionych dowodów z zeznań świadków oraz zawieszania postępowania do zakończenia sprawy karnej (nieprawomocnie umorzony), które to wnioski zostały oddalone także przez Sąd Apelacyjny.

Niezależnie od tego, wbrew wywodom apelacji, nie ma podstaw do przyjęcia jakoby ze zgromadzonego materiału dowodowego wynikał w sposób oczywisty fakt firmanctwa, w szczególności nie ma podstaw do wyprowadzenia takiego domniemania w oparciu o art. 231 k.p.c. Zgodnie z tym przepisem: sąd może uznać za ustalone fakty mające istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, jeżeli wniosek taki można wyprowadzić z innych ustalonych faktów (domniemanie faktyczne).

Tym samym warunkiem zastosowania tego przepisu jest, żeby fakty mające być podstawą domniemania miały charakter ustalonych. Natomiast okoliczności przywołane w zarzucie apelacji I.3.1)-5) nie mają takiego charakteru. Przede wszystkim autor apelacji w punkcie I. 3.2) i 3.5) przytacza mechanizm firmanctwa, tylko ujęty w różne słowa i oczekuje żeby na tej podstawie wyprowadzić domniemanie firmanctwa, co nie ma jakiegokolwiek uzasadnienia. Natomiast okoliczności z punktów I.3.1), 3) i 4) nie można uznać za ustalone fakty.

Jeżeli chodzi o to, że przedsiębiorstwa członków rodziny D. zostały przeniesione bez ekwiwalentu na rzecz L., to sam pozwany przedstawia w apelacji odmienne twierdzenia powołując się na wierzycelności wobec powoda z tytułu przeniesienia na jego rzecz przedsiębiorstwa (...). Z kolei jeżeli chodzi o finansowanie przedsiębiorstw kredytami spłacanymi przez rodzinę D., to brat pozwanego T. D. wprost zeznawał, że kredyt był zaciągany przez L., spłacało go L. ze środków, które generowały salony (k. 439). Nie można także przyjąć, jakoby (...) nie uczestniczyło w ogóle w zarządzaniu i prowadzeniu przedsiębiorstw, skoro zawierało umowy – np. najmu, innych usług, kredytowe, jak też podejmowało dość istotne decyzje np. o sprzedaży salonów, co wynika wprost z zeznań samego pozwanego (k.3194).

Dlatego zarzuty dotyczące firmanctwa i wnioski oparte na tym mechanizmie (I.1., 2., 3., 4.11), oraz II. 2. 3. 4.) są bezprzedmiotowe.

Z uwagi na powyższe należy ocenić zasadność żądania pozwu w oparciu o stanowiące podstawę odpowiedzialności M. D. art. 114 i następną k.p.



Zgodnie z art. 114 k.p. pracownik, który wskutek niewykonania lub nienależytego wykonania obowiązków pracowniczych ze swej winy wyrządził pracodawcy szkodę, ponosi odpowiedzialność materialną według zasad określonych w przepisach niniejszego rozdziału. Natomiast zgodnie z art. 122 k.p. - jeżeli pracownik umyślnie wyrządził szkodę, jest obowiązany do jej naprawienia w pełnej wysokości.

Sąd Okręgowy w pełni słusznie uznał, że pozwany M. D. dopuścił się naruszenia obowiązków pracowniczych (art. 100 §1 i 2 pkt 4 k.p.) dowolnie dysponując środkami pracodawcy, w szczególności dokonując nieuzasadnionych przelewów z konta powoda na swoją rzecz, bez wskazania konkretnych tytułów (np. nr faktury), czy wobec wskazywania tytułów, które w rzeczywistości nie istniały. Na skutek tych działań strona powodowa straciła co najmniej kwotę 669860, 69 zł dochodzoną pozwem, a pozwany dopuścił się tego zachowania to z winy umyślnej.

W tym miejscu należy wyjaśnić, że sam fakt wypłaty powyższych środków przez pozwanego był bezsporny. Z zapisów na przelewach nie wynikają konkretne podstawy wypłaty tych należności, jak też nie można ich przypisać do konkretnych dokumentów (faktur, umów, itp.). Uzasadniało to przyjęcie, że środki te zostały wyprowadzone przez pozwanego bezpodstawnie. Tym samym powód zgodnie z art. 116 k.p. wykazał szkodę, jej wysokość i okoliczności uzasadniające odpowiedzialność pozwanego. Natomiast pozwani winni przedłożyć dowody na okoliczność istnienia faktów niweczących roszczenia strony powodowej.

Skoro pozwany twierdził, że przedmiotowe wypłaty z w okresie od 6 września 2012 r. do 2 stycznia 2013 r. miały jednak podstawę, w szczególności, że stanowiły spłatę należności przysługujących pozwanym, to zgodnie z art. 6 k.c. winien te okoliczności udowodnić – wskazać jaka to była podstawa oraz ją wykazać.

Jak słusznie wywiódł Sąd Okręgowy twierdzenia pozwanego o istnieniu wierzytelności, które stanowiłyby tytuł prawny dla wypłat dokonywanych z konta L. nie zostały poparte stosownymi dowodami.

Na przelewach dokonanych przez M. D. obejmujących przedmiotowe wypłaty widnieją adnotacje : „zapłata za FV” (przelewy na konto (...) s.c.) oraz „zwrot pożyczki Idea M. D.” (przelewy na konto M. D.). Także aktualnie w apelacji strona pozwana wiąże co do zasady tytuły do powyższych wypłat z pożyczkami udzielanymi hurtowni alkoholi, której kierownikiem była H. D. oraz prowizją przysługującą spółce (...) z umowy subagencyjnej. Tym samym, żeby wykazać istnienie powyższych tytułów pozwani winni wskazać konkretne faktury, na poczet których były wypłacane P. należności oraz wskazać jakie konkretnie należności – z jakiego tytułu obejmowały, jak też wskazać kiedy, w jakich kwotach były udzielane przez pozwaną pożyczki (których następnie dotyczyły objęte sporem wypłaty na kwotę 439898, 20 zł), że powinny oraz kiedy powinny być zwrócone, jak też przedstawić dowody na poparcie tych stwierdzeń. Powinni także wykazać, że pozwany był uprawniony do spłaty tych pożyczek w imieniu L..

Natomiast, w piśmie obejmującym zarzuty, w którym strona pozwana winna zgłosić wszystkie twierdzenia i dowody, tego rodzaju wymogi nie zostały spełnione – nawet w ogóle nie pada słowo pożyczka ani prowizja. W istocie do chwili obecnej strona pozwana nie wskazała stanowczo których konkretnych czynności – usług (...) oraz ewentualnie których konkretnie pożyczek dotyczyły te wypłaty. Ponadto do zarzutów dołączono wydruki dowodów wpłaty (KP), ale nie zawierające żadnego podpisu, jak też nie wynika z nich na czyją rzecz miałyby nastąpić wpłaty.

Natomiast w zarzutach pozwany podnosił inne okoliczności - że wypłaty te były czynnościami podejmowanymi w ramach obowiązku pracowniczych, że wszelkie kwoty pobrane z rachunku i kasy powoda były przez niego w całości zwracane, jak też, że M. D. finansował działalność powoda i aktualne saldo rozliczeń wskazuje na to, że to Spółka (...) jest dłużnikiem pozwanego na 185390, 93 zł. Pozwani wnieśli także o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu rachunkowości

W tym miejscu wskazać należy, że wniosek ten nie miał uzasadnienia, gdyż opinia biegłego nie była w tym wypadku adekwatnym środkiem dowodowym do wykazywania podnoszonych okoliczności – wskazanie, na poczet jakich faktur oraz pożyczek, czy też innych należności były dokonywane wypłaty, nie wymagało wiadomości specjalnych a twierdzeń pozwanego, który, skoro dokonywał zapłaty w imieniu powoda, winien wiedzieć na poczet konkretnie

jakich należności ich dokonuje. Tego niewątpliwie wymagała podstawowa staranność przy wykonywaniu pracy na stanowisku kierownika. Podobnie jeśli chodzi o twierdzenia o zwrocie pobranych kwot – to pozwany winien wskazać kiedy, jakie kwoty zwrócił i przedstawić dowody w tym przedmiocie. Natomiast teza, że powód jest dłużnikiem pozwanego na kwotę ponad 185 000 zł nie tylko miała charakter bardzo ogólnikowy, ale w ogóle nie miała znaczenia dla rozstrzygnięcia.

Mianowicie wnioski strony pozwanej, jakie reprezentuje on w niniejszym postępowaniu zmierzające do kompleksowego rozliczenia stron, czy to z pewnego okresu, czy z całości współpracy, a tym bardziej ze współpracy całej rodziny z powodem nie mają jakichkolwiek podstaw i to ani w prawie materialnym, ani procesowym.

Zgodnie z art. 321 § 1 k.p.c. - sąd nie może wyrokować co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem, ani zasądzać ponad żądanie, co oznacza, że Sąd w niniejszym postępowaniu władny był orzec jedynie o konkretnych roszczeniach powoda opartych na wekslu i o naprawienie konkretnej szkody. Nie miał żadnej możliwości orzekania i zasądzenia, jak niejednokrotnie oczekiwał pozwany, na rzecz powoda np. jedynie różnicy wzajemnych należności, czy wynagrodzenia za usługi księgowe. Co do zasady ustalanie salda wzajemnych wierzytelności stron należy do Sądu i nie ma ku temu jakiegokolwiek podstawy prawnej.

Przede wszystkim w przypadku istnienia pomiędzy stronami wzajemnych wierzytelności nie następuje automatyczne ich niwelowanie i nie ma podstaw do ich całościowego rozliczania, jak domaga się skarżący, w szczególności, że brak jest danych żeby strony miały umowę, czy ustalenia co do ewentualnych stałych kompensat poprzez okresowe rozliczenia saldami. Ewentualna egzekucja każdej należności, czy ich rozliczenie odbywa się według określonych zasad i trybu, m.in. poprzez oświadczenia o potrąceniu. Wynika to z art. 498 § 1 k.c. - gdy dwie osoby są jednocześnie względem siebie dłużnikami i wierzycielami, każda z nich może potrącić swoją wierzytelność z wierzytelności drugiej strony, jeżeli przedmiotem obu wierzytelności są pieniądze lub rzeczy tej samej jakości oznaczone tylko co do gatunku, a obie wierzytelności są wymagalne i mogą być dochodzone przed sądem lub przed innym organem państwowym; § 2 - wskutek potrącenia obie wierzytelności umarzają się nawzajem do wysokości wierzytelności niższej.

Tym samym co do zasady nie jest bynajmniej wystarczające ogólnikowe stwierdzenie pozwanego przed Sądem, że mamy wzajemne wierzytelności i to liczne i z różnych tytułów i należy wyciągnąć saldo, gdyż niezbędne jest złożenie drugiej stronie stosownych oświadczeń o potrąceniu, które ponadto, żeby wywołać skutek umorzenia muszą spełniać określone wymogi – muszą umożliwiać identyfikację wierzytelności przedstawianych do potrącenia. W niniejszym przypadku to nie nastąpiło.

W konsekwencji bez złożenia oświadczeń o potrąceniu i to spełniających określone przesłanki (w tym co do skonkretyzowania wierzytelności przedstawianych do potrącenia zarówno co do tytułu, jak i wysokości) nie ma znaczenia, to czy powód jest dłużnikiem pozwanego, gdyż ewentualne wzajemne wierzytelności istnieją odrębnie.

Stąd już z powyższych względów dowód z opinii biegłej mający na celu kompleksowe rozliczenie, czy ustalenie wzajemnego salda nie miał w niniejszym postępowaniu uzasadnienia. Dlatego też wniosek o przeprowadzenie dowodów z opinii biegłego A. ze sprawy karnej w przedmiocie kompleksowego rozliczenia i salda wzajemnych zobowiązań stron, rzeczywistych rozliczeń powódki z pozwanym z tytułu prowadzonej współpracy został przez Sąd Apelacyjny oddalony (wniosek apelacji o uzupełniającą opinię biegłej S. został cofnięty –k. 3180v).

Ponadto w niniejszym przypadku możliwość umorzenia wierzytelności strony powodowej przez potrącenie jest i tak wyłączona, gdyż zgodnie z art. 505 pkt 3 k.c. nie mogą być umorzone przez potrącenie wierzytelności wynikające z czynów niedozwolonych. Przepis ten ma zastosowanie poprzez art. 300 k.p. także do roszczeń poszkodowanego pracodawcy z tytułu odpowiedzialności pracownika za szkodę wyrządzoną w winy umyślnej w mieniu pracodawcy (por. wyrok Sądu Najwyższego w dnia 19 grudnia 2013 roku, II PK 69/13)

Pomimo powyższego Sąd Okręgowy przeprowadził z inicjatywy pozwanych dowody z licznych opinii biegłej z zakresu rachunkowości, które jednak nie doprowadziły do korzystnych dla pozwanego wniosków o istnieniu długu powoda

wobec niego i to także po uwzględnieniu składanych przez pozwanych kolejno co jakiś czas nowych dowodów z dokumentów.

Można jedynie dodać, że zbyt ogólnikowe, a jednocześnie obejmujące szeroki zakres działalności stron, tezy do biegłej doprowadziły do sytuacji, że biegła prowadziła we własnym zakresie postępowanie dowodowe na szeroką skalę, gromadziła dowody, żądała dodatkowych dokumentów od stron (które przecież same winny z własnej inicjatywy złożyć niezbędne dowody), jak też dokonywała oceny ważności umów, analizy ich treści oraz ich skutków, jak też oceny istnienia, bądź nie, poszczególnych należności (i to nie tylko bezpośrednio pomiędzy stronami), co nie miało jakichkolwiek uzasadnienia prawnego i wykraczało zdecydowanie poza rolę biegłego. Nie jest to zarzut wobec biegłej, której taką rolę została powierzona przez Sąd na skutek inicjatywy pozwanych.

Należy jedynie zaznaczyć, że Sąd Apelacyjny opiera się na opinii biegłej B. S. (2) wyłącznie w zakresie dokonanych przez nią ustaleń co do treści dokumentów księgowych, tj. w granicach jej kompetencji jako biegłej. Stąd zarzuty apelacji z punktu 4.9) i 12) apelacji dotyczące innych założeń w opinii są bezprzedmiotowe, w tym także zarzut, że biegła nie opierała się na księgach L., gdyż biegła opierała się na dokumentach źródłowych.

Jak już wskazano, skoro pozwany twierdzi, że dokonywane wypłaty stanowiły spłatę legalnych wierzytelności mocodawcy na rzecz kontrahentów, to winien wskazać konkretnie o jakie należności chodzi i wykazać ich istnienie.

W wypowiedziach pozwanego M. D. można doszukać się jednego konkretnego wskazania, że kwota 43352, 76 zł przelana na konto firmy (...) to zapłata za fakturę (...) z dnia 23 kwietnia 2010 roku (k. 54). Niemniej jednak analiza dokumentacji księgowej wskazuje, że z wyciągu bankowego (...) wynika, iż 17 września 2010 roku dokonano już zapłaty za tę fakturę (opinia biegłej k. 534). Oznacza to, że należność ta została wypłacona przez pozwanego bezpodstawnie - po raz drugi.

Z kolei jeżeli chodzi o należności przelane na spółkę pozwanych P. (na których widniały adnotacje „zapłata za FV”, a których dotyczy żądanie pozwu), to w reakcji na zapytania biegłej M. D. wprost wskazał, że: „Ze względu na dużą liczbę transakcji bankowych w różnych kierunkach trudno jednoznacznie stwierdzić, do których konkretnie faktur należy przypisać wpłaty, o które biegła pyta” (k. 1162 pkt 1 in fine). Należy dodać, że nie wiedział także za jakie faktury (...) miałyby nastąpić zapłata prowizji, chociaż sam dokonywał wyliczenia należności P. z tego tytułu (k. 1162 pkt 5) i co najmniej w dokumentacji Spółki (...) winien posiadać niezbędne dokumenty w tej kwestii.

Tym samym, skoro sam pozwany dokonujący wypłat nie wiedział i nie wie za jakie faktury (a tym samym należności) zostały zapłacone kwoty dochodzone pozwem, to już to uzasadniało przyjęcie, że nie wykazał, żeby wypłata tych środków miała jakiegokolwiek podstawy. W tych okolicznościach nie zachodziły żadne przesłanki, żeby biegła poszukiwała tytułów należności, na poczet których miałyby być te wypłaty. Ponadto także biegła się ich nie doszukała.

Można jedynie dodać, że w okresie kiedy były dokonywane te wypłaty (po 31 sierpnia 2012 roku) Salony były już zbyt przez L. i już prowadził je inny podmiot, wobec (...) spółka (...) nie mogła już świadczyć na rzecz powoda odpłatnie usług pozyskiwania klientów (i to bez względu na to czy była skutecznie wypowiedziana umowa subagencyjna, czy nie), a w konsekwencji zeznania pozwanego jakoby chodziło o faktury za pozyskanie klientów także po 1 września 2012 roku są całkowicie niewiarygodne, co trafnie uznał Sąd Okręgowy. W tej sytuacji zarzuty apelacji dotyczące błędnych ustaleń co do wysokości prowizji (pkt 4.3) i 4) oraz nieskuteczności wypowiedzenia (pkt 4.7) są bezprzedmiotowe.

Ponadto po wytknięciu pozwanemu braku logiki w tym względzie zmienił on zdanie i już wskazał, że chodziło jednak o premię, która się należała za 6, 12 i 18 miesięcy (k. 3204). Niemniej jednak także w tej kwestii nie zostało wykazane, że wołą stron umowy subagencyjnej było, żeby P. otrzymywał również premię, ani podstawy jej wyliczenia, ani to, że odpowiadała wysokości dokonanych wypłat (230862, 41 zł), co także nie daje podstawy do przyjęcia, że zostały one wypłacone należnie.

Jeżeli chodzi o kwestie wypłat jako „zwrot pożyczki” to w tym zakresie trafnie podnoszą skarżący, że Sąd Okręgowy dopuścił się sprzeczności- z jednej strony ustalając, że w 2010 roku M. D. i T. D. udzielali Hurtowni (...) prowadzonej przez matkę H. D. pożyczek, a następnie uznając, że pozwany nie udzielał żadnych pożyczek.

Prawidłowe było to drugie stanowisko i ustalenie o udzielaniu w 2010 roku pożyczek należy wyeliminować z ustaleń Sądu Okręgowego. Natomiast prawidłowo Sąd Okręgowy przyjął, że ewentualne kwoty przekazywane przez pozwanego do Hurtowni (...) były jedynie przesunięciem środków finansowych w ramach firmy (...).

Należy przypomnieć, że pozwany powinien wskazać konkretnie, które to wpłaty na rzecz Hurtowni jako pożyczki miałyby podlegać zwrotowi w ramach wypłat w grudniu 2012 roku w kwocie 439898 zł 20 gr, co dopiero umożliwiłoby weryfikację czy były to środki wypłacone w oparciu o istniejącą podstawę. Jedyne zestawienie w aktach w tym przedmiocie, to „Zestawienie wpłat do L. jako pożyczka” (k.63). Przy założeniu że w ramach wypłat w grudniu 2012 roku miały podlegać te wpłaty, to należy stwierdzić, że były to co najwyżej rzekome pożyczki, a ponadto wszystkie środki zostały już wcześniej odzyskane przez pozwanego.

Mianowicie analiza dokumentacji księgowej (dokumentów źródłowych) wskazuje, że M. D. bądź tego samego dnia, kiedy były dokonywane do Hurtowni (...) powyższe wpłaty, bądź w krótkim odstępie czasowym, dokonywał także wypłat identycznych lub zbliżonych kwot i tym samym odzyskiwał wpłacone środki (opinia biegłej k. 549, 560-568), a wręcz w 2010 roku wypłacił o 20000 zł więcej niż wpłacił (k.549), a w 2011 roku wypłacił o 66340 zł 86 gr więcej (k. 567). Często były to przesunięcia środków L. z Hurtowni do Salonu (...) i odwrotnie (przykładowo miała miejsce sytuacja dotycząca wpłat i wypłat tej samej kwoty na koncie i w kasach spółki (...) w ilości 5 operacji jednego dnia), wobec czego trudno przyjąć że były to pożyczki. Ponadto, jak słusznie stwierdził Sąd Okręgowy, nie zachodziły podstawy do uznania, żeby w grudniu 2012 roku pozostały jeszcze jakiegokolwiek kwoty do zwrotu. Tym samym nie można uznać, żeby wypłaty dokonane przez pozwanego w tym czasie w łącznej kwocie 439.898, 20 zł (jako zwrot pożyczki) miały jakąkolwiek podstawę.

Ubocznie można też zauważyć, że nawet przy założeniu, iż pozwany udzielałby ze swoich osobistych środków pożyczek stronie powodowej poprzez wpłaty na rzecz Hurtowni (...) kierowanej przez matkę (czego Sąd Apelacyjny nie przyjmuje), to nie oznacza, że był uprawniony do decyzji o zwrocie środków z tego tytułu i ich wypłaty. Przede wszystkim nie ulega wątpliwości, że pozwany dysponował pełnomocnictwem, które uprawniało go do podejmowania czynności w imieniu powoda, ale związanych z zarządzaniem salonem (...) jako jego kierownik. Natomiast nie był uprawniony do zarządzania Hurtownią (...) i ewentualnego wykonywania jej zobowiązań. Tym samym nie był uprawniony do decydowania o spłacie pożyczek i dysponowania środkami L. w tym zakresie, co już świadczy o przekroczeniu zakresu umocowania, bezprawności jego działania i obowiązku naprawienia szkody.

W konsekwencji, jak prawidłowo przyjął Sąd Okręgowy - bezprawne rozporządzenie środkami finansowymi Spółki polegające na wytransferowaniu z konta firmowego pracodawcy przy pomocy fikcyjnych stosunków prawnych i zobowiązań bez pokrycia w rzeczywistości, środków pieniężnych na rachunki prywatne, bez wiedzy i zgody pracodawcy świadczą o naruszeniu obowiązków pracowniczych przez pozwanego i o obowiązku naprawienia przez niego wyrządzonej w ten sposób szkody w wysokości pobranych nienależnie kwot (art. 114 i 122 k.p.).

Jeżeli chodzi o zarzuty co do nieuwzględnienia w rozliczeniu wierzytelności nabytych przez M. D. od rodziców, to aktualna pozostaje argumentacja co do tego, że istnienie wzajemnych wierzytelności nie skutkuje automatycznym umorzeniem („rozliczeniem”) - konieczne jest złożenie wzajemnemu dłużnikowi stosownego oświadczenia o potrąceniu - jak też co do wyłączenia możliwości takiego umorzenia w niniejszym przypadku (art. 505 pkt 3 k.c.) i to niezależnie od kwestii braku wykazania istnienia wierzytelności przez pozwanego w sytuacji złożenia jedynie kserokopii potwierdzenia sald (k 2852 – 2853), zakwestionowanych przez powoda (k. 3032).

Wywody dotyczące zasadności żądania pozwu opartego na stosunku podstawowym i odpowiedzialności M. D. za szkodę wyrządzoną powodowi nie dotyczą pozwanej J. D. (3), wobec której powód dochodził należności na podstawie weksła, co, jak wyżej wyjaśniono, nie było dopuszczalne.

Z tych względów na mocy art. 386 § 1 k.p.c. Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok, uchylił nakaz zapłaty wobec pozwanej J. D. (1) i oddalił powództwo co do niej. Natomiast na mocy art. 385 k.p.c. oddalił apelację pozwanego M. D..

Konsekwencją oddalenia powództwa wobec J. D. (4) jest częściowa zmiana rozstrzygnięcia dotyczącego kosztów procesu w pkt II zaskarżonego wyroku i zasądzenie od powoda, jako przegrywającego proces w tym zakresie, na rzecz pozwanej kwoty 7217 zł tytułem kosztów zastępstwa pełnomocnika.

Biorąc pod uwagę wynik postępowania apelacyjnego na mocy art. 98 § 1 i 2 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. Sąd zasądził od powoda na rzecz pozwanej, której apelacja została uwzględniona koszty postępowania w kwocie 8100 zł – wynagrodzenie pełnomocnika. Z kolei wobec oddalenia apelacji pozwanego został on obciążony kosztami postępowania drugoinstancyjnego (wynagrodzenia pełnomocnika) poniesionymi przez powoda w tożsamej wysokości.